

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

1 rok z dod. list. 5.00 gr

dla rok. 4.00 gr

3 mies. do domu 3.00 gr

Z przes. poczt.

nie z dod. list. 5.00 gr

poza Polskę egz. 27 gr

Należność pogaćwa

opłaćona ryczałtem.

XXXII r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60604,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 20-go marca

№ 86

SYMPTOMATY BURZY

Jak to już donieśliśmy w kronice telegraficznej pisma — nastąpiło przesilenie gabinetowe.

W odróżnieniu od poprzednich „przesileni”, które wynikały na komendę i przeprowadzone były wedle rozkazu i miały za cel zakrycie prawdziwych celów dowództwa — obecne przesilenie jest wynikiem niezmiernie ciężkiego kryzysu ekonomicznego, jaki przeżywa Polska i związanych z tem powikłań politycznych.

Spółeczeństwo jest przeciążone podatkami i daninami i ciągnie się jak dykawska szkap, ostatnim wysiłkiem woli po wyboistej polskiej drodze, handel w zastoj, rolnictwo ledwie dyszy — produkcja przemysłowa przeciążona świadczeniami socjalnymi — traci jeden rynek zbytu za drugim, a całą uwagę musi kierować na macki polipa etatyzacji, który potrochu dusi tę złotodajną gałąź gospodarstwa narodowego.

Deficyt handlowy Polski rośnie z dnia na dzień w przerażający sposób, w związku z tem opowiadania o kredytach zagranicznych są bajką o żelaznym wilku, w którą nawet „naród idiotów przestaje już wierzyć“.

Pierwszą jaskółką groźnego położenia Rzeczypospolitej były rewelacyjne mowy w Sejmie posła z B.B., profesora Krzyżanowskiego, który w sposób możliwie oględny ostrzegł naród — o nadchodzącej katastrofie.

Jak prasa lokalna potraktowała, nacechowane szczerym patriotyzmem wyrażenia tego uczciwego człowieka nauki — dobrze wychowani ludzie nie powinni powtarzać.

Dalej poszło ustąpienie min. Czechowicza, dla którego wniosek o postawienie go pod sąd za przekroczenia budżetowe — był miłym pretekstem do wycofania się z beznadziejnej pozycji między młotem i kowadłem.

W takiej atmosferze, opozycji sejmowej — mimo presji rządowej — udało się uzyskać cały szereg zwycięstw, jak poobciane funduszy dyspozycyjnych, pociągnięcie ministra Skarbu do odpowiedzialności, wydobyte z tajników Najwyższej Izby Kontroli przyznania, że mimo kolosalnego budżetu przekroczone go jeszcze o ćwierć miljarde i t. d.

Do tego dołączyły się rewelacje „Gazety Warszawskiej“ o niewątpliwych nadużyciach w Min. Poczty i Telegrafów — co zupełnie nie przynosi splendoru takiemu wybitnemu przedstawicielowi sanacji, jakim jest pan min. Miedziński.

Minęły czasy, kiedy brzęk szabli, wywoływał u p. p. posłów, zimne poty i dreszcz śmiertelnego przerażenia. Opozycja sejmowa zyskała na charakterze i na odwadze. Dzisiaj trudno, już liczyć z tej strony na kompromisy, a wprost przeciwnie należy być przygotowanym do najsłabszych możliwości, aż do strajku generalnego włącznie, który wisi w powietrzu.

A sił socjalistycznych, komunistycznych i „Wyzwolenia“ lekceważyć nie należy.

Obecny ciężki kryzys gospodarczy państwa, i związana z tem nędza przysporzyła im legjony zwolenników i co gorzej zradycalizowała dotąd najspokojniejsze elementy.

W tym stanie rzeczy, zamknięcie sesji Sejmu i Senatu było dla rządu nieuniknioną koniecznością.

Przed kierownikami naszej nawy państwowej rozwidła się teraz dalsza droga — która będzie prowadzić Rzeczpospolitą: albo iść dalej w obranym kierunku i skończyć radykalnie z parlamentaryzmem w Polsce — albo iść na daleko idące ustępstwa dla opozycji, którą — trzeba to podkreślić dzisiaj byle czem pozbyć się nie da.

Głębokim wybojem na pierwszej drodze, jest opinia zagranicy, która w tym wypadku zdecydowanie nie zaangażowała by w Polsce jednego dolara i już

zarzuca kontrolerowi Deweyowi zbyt optymizm w jego sprawozdaniach, w związku, z czem, ustąpienie tego zastąpienie go jest tylko kwestją czasu.

Znowu, znając dotychczasowe metody rządzenia Polską — nie jesteśmy skłonni przypuszczać, aby kwestja ustępstw dla opozycji, była tam poważnie braną w rachubę.

Jeżeli są, lekkie oznaki w tym kierunku, należy zdawać sobie jasno z tego sprawę, że jest to dywersja, mająca zasłaniać prawdziwe przesunięcia, poza frontem.

Dlatego też wszelkie domyslniki, na temat rekonstrukcji gabinetu, pozostawiamy politykom kawiarnianym tu tylko stwierdzamy, iż nieulega wątpliwości, że zmiana gabinetu pójdzie bezwzględnie w kierunku zapewnienia butom z ostrogami, dotychczasowego ich stanowiska.

A. S.

Do Pana Referenta Prasowego

Starostwa Grodzkiego w Łodzi

Zapytanie uprzejme.

Do trzech pism łódzkich: jedno polskie „Rozwój“, jedno niemieckie i jedno żargonowe stosuje się coś w rodzaju cenzury prewencyjnej: do chwili otrzymania przez referat prasowy i udzielenia jego zgody na wypuszczenie numeru, o ekspedycji nakładu mowy być nie może. Uprzejmie tedy prosimy o łaskawe udzielenie wyjaśnień: jak się zachować ma Administracja Wydawnictwa i wypełniający obowiązek funkcjonariusze P.P. nie mogąc urzędnika dyżurnego doszukać się do godz. 8-ej rano z powodu nieobecności na służbie, jak to miało miejsce wczoraj 27 marca 1929 r., czem tłumaczyć należy opóźnienie w dostarczeniu numeru czytelnikom.

Wydawnictwo Dziennika „Rozwój“

Elektrownia

podaje do wiadomości P.p. Odbiorców prądu iż w WIELKĄ SOBOTĘ, t. j. dnia

30 marca 1929 r., Kasa i Biura będą nieczynne.

Normalna praca podjęta zostanie w dniu 2 kwietnia r. b. W Wielki Piątek czynności biurowe odbywają się normalnie.

Dyrekcja

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego S. A.

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA CZWARTEK 28 MARCA.

- 11.56. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej.
 - 12.10. Muzyka płyt gramofonowych.
 - 13.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy.
 - 15.10. Odczyty: „Prawo akcjonariatu w Polsce“ — dr. J. Horszowski. „Dzieła oręza polskiego w czasach Jagiellończyków“ — dr. H. Paszkiewicz.
 - 16.00. Kom. Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej.
 - 16.10. „Wśród książek“ — prof. H. Mościcki.
 - 16.35. Odczyt p. t. „Zagadnienie budowy dróg w Polsce“ — starosta W. Gajewski.
 - 17.00. Transmisja z Krakowa (Verdi: „Stabat Mater“).
 - 18.35. Odczyt p. t. „Metody podniesienia produkcji rolniczej“ — inż. J. Mierzejewski.
 - 18.50. Rozmaitości.
 - 20.15. Koncert religijny.
- Po transmisji komunikaty.

XVIII Loteria Państwowa

V. KLASA — 19 DZIEŃ

- 10.000 zł. — 41044
- 5.000 zł. 86691 155312
- 3.000 zł. — 31336
- 2.000 zł. — 25688 29300 40446
- 1.000 zł. — 1574 9569 46904 63936 86227
- 92071 107032 108366 146650 157756 158659.
- 600 zł. — 4486 5115 14500 17714 20803
- 42970 38965 44384 46533 65036 92542 93367
- 95864 99814 102859 134158 159353 159825
- 170712.

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM“ Gąsieckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucacie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 19. III do 27. III. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:
Król Dżungli
Dramat w 12 aktach z życia dżungli afrykańskich według powieści R. Kiplinga
W roli głównej EIMO LINCOLN

Dla młodzieży:
Chata Wujka Toma
Dramat w 13 aktach według rozgłoszonej powieści
Harriety Beecher Sweet

WISŁA ZALAŁA WSIE POD WARSZAWĄ

GROŹBA ROZSZERZENIA SIĘ POWODZI MIJA.

PRZYBÓR WÓD.

Warszawa 27 marca

Groźna fala krakowska, która swój kulminacyjny punkt pod Warszawą osiągnęła dziś o godz. 7-ej nad ranem, przeszła.

Poziom Wisły pod Warszawą w ciągu wczorajszej nocy i dzisiejszego ranka zmienił się jak następuje:

Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem poziom wody osiągnął 3 mtr 20 cm. ponad poziom normalny.

W ciągu nocy woda stale się podnosiła i osiągnęła dziś o godz. 7-ej rano poziom 4 mtr. 36 cm.

Od godz. 8-ej rano poziom wody zaczął się obniżać, tak że o godz. 10 i pół przed południem wynosił już tylko 3 mtr. 80 cm., spadając w ciągu dnia coraz bardziej.

NOC, WRÓŻĄCA NIESZCZĘŚCIE.

W ciągu nocy było pod Warszawą kilka groźniejszych momentów.

O godz. 2-ej nad ranem uformował się zator pod Tarchominem, który został zalany przez wody, aż do kościołka

św. Jakóba.

Groźna sytuacja była także na Pelcowiznie, gdzie 11 tysięcy mieszkańców dzisiejszej nocy nie zmrzyło oka.

WSIE NA PÓLTORA METRA POD WODĄ.

Nad ranem utworzył się zator pod Rajszewem, gdzie skutkiem tego zostały zalane całe wsie w obrębie kilku gmin, a więc: w obrębie gminy Jabłonna, prócz folwarku i wsi Tarchomin, zostały zalane Nowe Świdry, Dąbrowa koło szosy i częściowo Żerań.

W gm. Młociny, zostały zalane wsie Kępa Kelpińska, Łomianki Dolne, część wsi Kelpin i Dziekanów.

Zalany jest tam na wysokości metra, a gdzieś tam na 1 i pół m., obszar kilku tysięcy morgów ziemi.

Woda wdarła się tam do wewnątrz domów, uszkodziła chłewy i zniósła kilka szop.

W ludziach jednak i dobytku, na szczęście, żadnych strat niema. Posiewy również żadne nie są zniszczone.

PRZEWIDYWANE PRZESUNIĘCIA W RZĄDZIE

GRUPA PRETORJANÓW SIĘGA PO WŁADZĘ.

Warszawa 27 marca

W kołach politycznych mówi się od kilku dni bardzo wiele o zmianach w rządzie, które mają nastąpić zaraz po świętach.

Według naszych informacji podawa nie nazwisk jest narazie przedwczesne. Do tej chwili nie zapadły jeszcze decyzje co do dalszego kierunku polityki rządowej, a przeciw dopiero od tych decyzji będą zależały wszystkie sprawy personalne.

Jak słychać istnieją w tej dziedzinie dwie możliwości:

1) Utrzymanie dotychczasowej linii politycznej p. Bartla i decyzja pełniejszego niż dotychczas realizowania zasady współpracy z Sejmem.

2) „Wzmocnienie“ rządu w kierunku postulatów grupy „pułkownikowskiej“.

Jako ministrów, którzy mają ustąpić wymieniąją:

Miedzińskiego, Jurkiewicza, Kwiat-

kowskiego, Niezabytowskiego, Grodyńskiego, Sławoja - Składkowskiego.

Jako ewentualnych kandydatów na teki pp. Klarnera, Gliwica, Chłapowskiego, Szuyskiego i p. Prausowa. Mówi się o ewentualnym zajęciu przez p. inż. Świtalskiego stanowiska wice - premiera.

Wczoraj w kuluarach sejmowych wymieniano jako możliwe takie dwie koncepcje personalne rządu.

Pierwsza koncepcja. P. Bartel premier, P. Klarner minister skarbu, p. Gliwic minister Przemysłu i Handlu, p. Prausowa minister pracy, zmiana na stanowisku ministra poczt i reszta jak dotychczas.

Druga koncepcja. Marsz. Piłsudski premier. P. Świtalski wicepremier, p. Szuyski minister spraw wewnętrznych, p. Klarner minister skarbu, p. Sosnkowski minister wojny.

Wielki wiec Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi

W SALI FILHARMONJI

W dniu wczorajszym o godz. 5 p. p. rozpoczął się w sali Filharmonji wielki wiec protestacyjny, zwołany przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i przedmieść, w sprawie omówienia sprawy nowego opodatkowania własności nieruchomości przez Magistrat m. Łodzi.

Po wysłuchaniu referatów zebrani w ilości 3,000 osób przyjęli następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 27 marca 1929 r. właściciele nieruchomości mieszkalnych i przemysłowych m. Łodzi w liczbie 3,000 osób po wysłuchaniu referatów w sprawie podniesienia wysokości obecnie istniejącego dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, uchwalonego przez Radę Miejską m. Łodzi w dniu 21 marca 1929 r., mającego wynosić w myśl tej uchwały zależnie od kategorii nieruchomości od 50 do 200 proc. państwowego po-

datku od nieruchomości, zakładają przeciwko tak wielkiemu opodatkowaniu najenergiczniejszy protest“.

OFIARY.

Na ufundowanie tablicy pamięci majora Walerjana Łukasińskiego w Warszawie od rzemieślnika łódzkiego, F. Dz., zł. 25.00.

WYROBU LABORATORIUM PRZY APTECE S. HAMBURGA I S-ka w Łodzi: Główna 50

Biedny stary kajzer - w grobie się przewraca

Habsburg, sympatyzujący... z bolszewizmem

„Wasył Wyszywany” jest jeszcze bardzo.. młody

Paryska kolonia ukraińska urządziła w tych dniach uroczyste posiedzenie, poświęcone pamięci Szewczenki.

Na specjalne zaproszenie komitetu organizacyjnego w zgromadzeniu tem brał udział były ks. Wilhelm Habsburski — ośławiony Wasył Wyszywany, odwieczny kandydat do tronu „złączonej i niezależnej Ukrainy”.

Wygłosił z tej okazji dłuższe przemówienie, niezmiernie charakterystyczne w ustach tego niedosłego „króla ukraińskiego”. Rzecz godna uwagi, że wówczas, gdy o sytuacji na Ukrainie sowieckiej mówił obszernie i szczegółowo, w sprawach Małopolski — lub jak wyrażał — „polskiej i rumuńskiej części Ukrainy”, wykazał dużo rezerwy i wstrzeźliwości, zaznaczając, że wolałby wcale tego tematu nie poruszać.

Mimo to nadmieniał, że uważa, iż najracjonalniejszym załatwieniem kwestji „galicyjskiej” byłoby ogłoszenie Lwowa wolnym miastem, na wzór Gdańska(?). W tym wypadku — dodał Wasył Wyszywany — sama Polska zrezygnowałaby z Galicji na rzecz niezależnej Ukrainy, gdyż po stworzeniu tej niezależnej Ukrainy, Polsce zależałoby na zachowaniu i utrwaleniu z nią dobrych sąsiedzkich stosunków.

W jakim sposób powstanie ta Ukraina? — Tylko drogą ewolucji — odpowiada Wasył Wyszywany.

Żadnej interwencji zagranicznej w sprawach sowieckich nie będzie, również nie przypuszczam możliwości wybuchu rewolucji wewnętrznej. Bolszewicy sami prowadzą Ukrainę swym systemem rządzenia do oswobodzenia narodowościowego. Niena widzę wojny i przelewu krwi, tylko ewolucja jest moim hasłem. Trzeba mieć cierpliwość. Nie wierzę również w możliwość powrotu hetmana Skoropackiego na Ukrainę. O rządach reakcyjnych na Ukrainie niema mowy. Przyszłość należy do demokracji, do samego narodu.

W dalszym ciągu Wasył Wyszywany zaznaczył, że o ile znajdują się na Ukrainie względnie w Małopolsce „oszuści polityczni”, którzy spekulują jego imieniem, to czy nią to bez jego udziału i wbrew jego woli. Gdy jeden z uczestników zgromadzenia wymienił nazwiska „batków” Połtawca, Razumowskiego i innych „hetmanów”, którzy występują z propagandą polityczną na rzecz byłego księcia Habsburskiego, on uśmiechając się, oświadczył, że dla wszystkich tych samozwańczych jego współpracowników znajduje tylko jedno jedyne określenie, a to wyraz rosyjski: „Żuliki”.

Wykazując brak konsekwencji w swych dalszych wynurzeniach, Wasył Wyszywany w końcu oświadczył: „Żadnego udziału w ruchu ukraińskim nie biorę(?). Mam dużo sympatii dla narodu ukraińskiego, z którym zbliżyłem się w czasie wielkiej wojny, lecz żadną polityką obecnie nie zajmuję się. Wobec wszystkich stronictw ukraińskich żywię jednakowe sympatie. Żyję od dłuższego czasu we Francji, w willi podmiejskiej zajmuję się badaniem nauk ekonomicznych, a wszystko to, co dzieje się w moim imieniu w dziedzinie kwestji ukraińskiej, jak już wymieniłem, jest pracą samozwańczą, bez mego udziału.

Gdy w sierpniu r. 1918 hetman Skoropacki objął rządy na Ukrainie, do mnie zgłosiła się delegacja ukraińskich wpływowych stronictw z prośbą o dokonanie zamachu stanu i objęcia buławy hetmańskiej w Kijowie. Możecie wyobrazić sobie, że dokonanie tego przewrotu nie było połączone

dla mnie z żadnymi trudnościami, gdyż stałem na czele armji okupacyjnej na Ukrainie. Jednak tego nie uczyniłem czego dotąd bynajmniej nie żałuję.

Z przekonania swoich jestem bardzo lewicowo usposobiony. Sympatyzuję z bolszewikami i faszystami, gdyż faszystów od bolszewików i odwrotnie dzieli jeden tylko krok. By doprowadzić zniszczony kraj do uzdrowienia, opartego na ustroju parlamentarnym, trzeba, by w kraju rządził dyktator, a ja do dyktatury nie nadaję się. Władzy dla siebie nie szukam i proszę publicznie zdementować tę legendę. Żadnym politycznym organizacjom na Ukrainie i w Ma-

łopolsce nie pomagam, również nie mam oddanych mi zwolenników. Słyszałem, że rzekomo mam dużo zwolenników wśród Ukraińców. Stwierdzam, że należy to do dziedziny legend. W końcu Wasył Wyszywany opowiadał, w jaki sposób nazwano go Wasyłem Wyszywany. Będąc mianowicie w r. 1918 w Kijowie na czele strzelców ukraińskich, wręczono mu koszulę wyszywaną przez strzelców. Gdy ubrany w tej koszulce po raz pierwszy ukazał się na pewnej uroczystości wojskowej, ktoś z obecnych dowódców austriackich nazwał go „Wasyłem Wyszywany”. Od tego czasu znany jest pod tem nazwiskiem.

Ile listów wolno zgubić listonoszowi

STOSUNKI W BOLSZEWJ

Komisariat ludowy poczty w Moskwie wpadł na niezwykle pomysł ogłoszenia instrukcji dla listonoszów i określenia w tej instrukcji odsetki wszystkich rodzajów korespondencji, którą wolno jest listonoszom zgubić przy wykonywaniu swych obowiązków służbowych!

Instrukcja określa, iż listonosz zgubić może podczas swej pracy 12 proc. ogólnej liczby powierzonych sobie zwykłych listów, 6 proc. listów poleconych, 4 proc. depesz. W tym zakresie zguba nie będzie pociągała dla listonosza żadnych represyj, natomiast zguba większej odsetki listów lub depesz ma być karana. Przyczyną wydania tej niezwyklej instrukcji ma być okoliczność, iż poczta w Rosji sowieckiej działa w

ostatnich czasach niesprawnie.

Bardzo często zdarzają się przypadki wysyłania worków z korespondencją pod mylnym adresem. Niedawno korespondencja wysłana z Moskwy do Kostromy, trafiła do Berlina. Na ulicy w Moskwie przechodnie znaleźli dwa worki, które zawierały poleconą korespondencję z Francji. Aby sprawdzić stopień uwagi urzędników pocztowych komisariat ludowy poczt wysłał z różnych miast państwa około 3000 listów, na których zamiast znaczków pocztowych sowieckich naklejone były znaczki dawne, carskie. Wszystkie te listy doręczone zostały adresatom, co dowodzi, iż urzędnicy poczty bolszewicy, stemplując znaczki, nie zwrócili na nie najmniejszej uwagi.

„Arcydzieło” Sowkina

NIEFORTUNNY FILM PRZYPLACI ŁOTE WSKI MINISTER OŚWIATY DYMISJĄ.

W jednym z kin Tallina, stolicy Estonji wyświetlano film wyprodukowany przez Tow. Sowkino (Sowieckie kino) p. t. „Poronienie”. Film ten miał jakoby być uznany w Rosji za arcydzieło.

Na pierwszy pokaz filmu w Tallinie zaproszono, między innymi, większe grono studentów i studentek. Już jednak w połowie filmu widzowie rozpoczęli głośno protestować, a protesty stały po chwili tak gwałtowne, że musiano przerwać seans. Kilka pań i młodych dziewcząt zemdlało. Inne oburzone opuściły salę. Lekarze, któ-

rzy byli zaproszeni na pokaz filmu oświadczyli, że sam fakt wyświetlania takiego filmu w obecności młodzieży uważany być winien za przestępstwo.

Na zebraniu rodzicielskiem, zwołanym tegoż dnia jednomyślnie uchwalono rezolucję, żądającą natychmiastowej dymisji ministra oświaty publicznej oraz ukarania tych wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność za dopuszczenie do wyświetlania takiego filmu w stolicy Estonji. Studenci ze swej strony odbyli również zebrania protestacyjne.

Co twoje, to moje - lecz co mego...

LOGIKA STALINA JAKO WIĘZNIĄ.

Sowieckie pismo „Nasza Zaria” podaje interesujące dane biograficzne o obecnym dyktatorze Stalinie. Właściwe nazwisko Stalina jest Soso Dżungaszewilli. Urodził się w roku 1880. W roku 1905 Stalin brał udział w napadzie na bank Towarzystwa wzajemnego kredytu w Tyflisie. W 1914 roku Stalin został aresztowany i zesłany w okolice Turuchańska. Wśród zesłańców był najbardziej zdecydowanym przeciwnikiem ustroju kapitalistycznego i przeciwnikiem wszelkiej własności, z wyjątkiem — własnej. Gdy pewnego razu jeden z zesłańców kryminalnych, których

rząd carski celowo lokował w ośrodkach zesłańców politycznych, przyłapany został na kradzieży u jednego z tubylców, zesłańcy sami zorganizowali sąd nad nim. W obronie złodzieja stanął Stalin, dowodząc, że kradzież jest fachem oskarżonego i właściwie nie jest w ustroju kapitalistycznym złem. Złodzieja minęła kara. Ale gdy ten wkrótce skradł parę drobniaków należących do Stalina, ten nie tylko nie puścił mu tego plazem, lecz namówił kilku towarzyszy, aby złodzieja jako „niepoprawnego”, obito.

Smutne pozostałości po rozpustnym życiu

Pierścień księżęcy za... zaległy podatek Z objęć podstarzałego arystokraty na dno skrajnej nędzy

Egzekutor sądowy zjawił się w Paryżu w małym mieszkaniu przy ul. Bosquet. Odwiedził niejakiego Ferdynanda Laffita, aby mu zająć rzeczy za niezapłacone długi. Laffit wręczył mu cenny pierścień z wielkim brylantem.

Wspaniały klejnot zniknął w torbie urzędnika, który zdziwił się kontrastem między nim, a skromnym wyglądem mieszkania. Urzędnik pożegnał się, drzwi za nim się zatrzasnęły.

Tak się zakończył ostatni akt romanu miłosnego, który niegdyś zaprzętał uwagę całej Francji...

Ferdynand Laffit był przed laty męskiej Małgorzaty Gautier. Antoni Orleański. Starzejący się książę był wówczas po uszy zakochany w uroczej blondynce, Luizie Chardonet. Rozpoczęła ona swoją karierę jako tancerka i niebawem stała się gwiazdą półświatka w stylu Dumasowskiej Małgorzaty Gautier. Antoni Orleański, który z Hiszpanji często przybywał na dłuższy pobyt do Paryża, zapoznał się z piękną Luizą i zasypywał ją klejnotami. Przy ul. Rembrandta urządził jej wspaniałe mieszkanie, którego dwa salony wyglądały, jak galeria obrazów.

Jeżeli książę był oficjalnym przyjacielem Luizy, to w cieniu tego stosunku krył się jej mąż Laffit, który aprobował chętnie ten korzystny związek.

Rozpoczęło się teraz życie, pełne najszalonejszych przygód. Książę obwoził parę małżeńską po luksusowych miejscowościach kąpielowych; tam najczęściej przedstawiał Luizę jako swą nieślubną córkę. Niesłychane wydatki księcia wywołały wreszcie nie-

zadowolenie jego rodziny w Hiszpanji. Doszło do dyplomatycznej interwencji, książę musiał opuścić swą wille w Nizy, w której wówczas właśnie przebywał. W towarzystwie trzech tajnych policjantów wsiadł do auta i grzecznie został odstawiony do granicy hiszpańskiej.

Tutaj osadzono go w zamku Sant-Luka.

Pewnego razu pozwolono mu wziąć udział w walce byków. Nagle zjawila się tam jasnowłosa Paryżanka — Luiza Chardonet! Książę wsiadł do auta i odjechał. Luiza uprowadziła swego księcia.

Afera ta jednak miała pewien skutek. Książę nie mógł już robić hojnych prezentów i miał mało pieniędzy. Znajdował się przecież pod kuratelą! Wobec tego Laffit stracił ochotę do tolerowania tego

stosunku. Zażądał rozwodu, zabrał z wytwornego mieszkania wszystko, co mógł za brać, a równocześnie książę musiał również powrócić do Hiszpanji. Luiza pozostała sama!

Nastąpiły niezliczone procesy, a koniec: pięć lat upłynęło od tego czasu. Luiza Chardonet zmieniła się i postarzała wskutek choroby i zmartwień.

Mieszka teraz w bardzo skromnym mieszkaniu u b. służącego, który się zajął chorą, zapomnianą kobietą. Ani śladu piękności i bogactwa! Ferdynand Laffit, b. awanturnik stał się skromnym kupcem. Popadł w kłopoty finansowe i resztki jego mienia miały zostać zafantowane. Wówczas wręczył pierścień dla pokrycia długów.

Pierścień, który niegdyś należał do księcia Antoniego Orleańskiego...

Wzrost cen metali i kruszców

MIEDŹ DROŻEJE Z MIESIĄCA NA MIESIĄC.

Interesujące szczegóły podają biuletyny ze światowego rynku metali. Rynek ten pozostaje w ostatnich dniach pod znakiem dalszej silnej wyżki cen miedzi.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. miedź podrożała przeszło o 25%.

Jest rzeczą charakterystyczną, że cena tego metalu ulega wahaniom tylko w kierunku zwykłym; cena miedzi od początku zeszłorocznej wyżki szła nieustannie w górę, stabilizując się przejściowo tylko na krótki okres czasu. Zyski producentów miedzi są kolosalne: niektóre firmy pracują w czystym zyskiem 200%. Na giełdzie londyńskiej notowano miedź w ubiegłym tygodniu po 82, a następnie 90,25

funt, szter. za tonę, zaś miedź elektrolityczną po 96,50 funt. szterl.

Naogół na rynku metali szlachetnych tendencja spokojna. O porozumieniu pomiędzy producentami platyny przestano w ostatnim czasie zupełnie mówić, ponieważ Sowiety nie zgodziły się na utworzenie kartelu, ani nawet na konwencję cen. Złoto wykazało w tygodniu ubiegłym lekką wyżkę, a również srebro było mocniejsze, ze względu na wiadomości o niepokojach na Dalekim Wschodzie.

REKLAMA TO POTĘGA

E. GAVETTE.

P I Ł G

Pan oczekuje na panią, która sama poszła do miasta na obiad proszony. O 11 godzinie pani przychodzi do domu, śmiejąc się aż do łez.

Pan: Jakżeś dziś wesola, Sylwio! Zda je się, żeś się musiała dobrze bawić na obiedzie u Bichardów.

Pani (ciągle śmiejąc się): Nigdy nie zgadniesz przyczyny mego śmiechu.

Pan: Bichard pewnie urządził kawał i poczęstował was kawał ze złotymi rybkami?

Pani: Nie, najlepiej powiem ci odrazu: uderzył żonę w twarz!

Pan: Niepodobna!

Pani: Był to tak siarczasty policzek, że wszyscy zakryli twarze serwetkami, jakby się bojąc, żeby odłamki kości obsypały ich. Bichard chciał, przez wzgląd na swoje słabe oczy, mieć lampę na prawo, Aglaja zaś na lewo, gdyż tak było lepiej dla jej brylantów. Każde z nich stawiało ją po swojej stronie; za szóstym razem Aglaja, która jest dość popędliwa, na przekór postawiła ją w samym środku na talerzu szpinaku; wówczas mąż zagrzebał jej buzię (śmiejąc się): Muszę się śmiać na wspomnienie miny Aglaji, właściwie jednak

jestem oburzona na Bicharda, gdyż mężczyzna bijący kobietę, jest tchórzem!

Pan: Tak, bardzo często,...

Pani: Co! bardzo często? Powiedz: za wszelką cenę, bijący kobietę jest tchórzem zawsze, zawsze!

Pan: O ile nie zostanie zmuszony do tego.

Pani: Zmuszony? Czy śmiałybyś może bronić Bicharda?

Pan: Nie, nie... twierdzą tylko, że bywają okoliczności...

Pani (sucho): słuchaj lepiej zrobiłbyś, wypowiadając otwarcie swą myśl.

Pan: Ależ ja nie nie myślę!

Pani: Tak, bo chciałeś mię podrażnić swymi „okolicznościami”.

Pan (naiwnie): Ja? Ach, Boże, nie!

Pani: Czemu śmiejesz się, mówiąc te słowa?

Pan: Śmieję się... Mój Boże! śmieję się, jak i ty przed chwilą... na myśl o tym dowcipnie Bichardzie, który...

Pani: Jakte dowcipnie?... Czy może nazywasz jego brutalność dowcipem? Widać, że wszyscy mężczyźni trzymają się razem! W danym razie poszedłbyś za jego przykładem? Ach! jestem pewna, że ci nie brak ochoty ku temu.

Pan: Coż to miałoby mi brakować?

Pani: Odważ! To prawda, nie jestem tak opryskliwa, jak Aglaja.

Pan: O, nie!

Pani: Co? „O nie!” Zdaje się, mówisz to na kpiny. Mnie nie wystarczy oskarżyć, trzeba także dowieść. A więc ważysz się mówić mi w twarz, że jestem tak opryskliwa jak Aglaja?

Pan (niecierpliwie): Nie, kochanie, powtarzam: nie!... Prawdę mówiąc lubisz się nieco kłócić...

Pani: Jaj!

Pan (spiesznie): Przypuśćmy, iż nie powiedziałem!

Pani (sucho): Bynajmniej, mów!... Niepotrzebnie chcesz udawać milczącą o fiara... tak!... ja lubię się kłócić! Byłbyś w wielkim kłopotcie gdyby przyszło przytoczyć choć jeden dowód na poparcie tych słów!

Pan (lagośnie): Ależ, mój ładny, mały, słodki koteczku, by dalej nie sięgać, dziś rano dopiero twierdziłaś, iż artysta Paulin Menier jest blondynem!

Pani: Oczywiście, jest blondynem.

Pan: Nie, przysięgam ci, że jest brunetem.

Pani: Ja zaś mówię, że jest blondynem.

Pan (ustępliwie): Niech będzie! już wierzę.

Pani: Och! niewiele warto to pańskie ironiczne ustąpienie... To tak łatwo ustąpić, gdy się nie chce przyznać... że się nie

Humor.

U WYDAWCY.

Pańskie powieści wszystkie są za-
krojone na jedną miarę — w każdej wkon-
cu wszyscy są szczęśliwi...

— O to panu chodzi? Nic łatwiejsze-
go! Dodam jeszcze jeden rozdział, w któ-
rym para obchodzi swoje srebrne gody!

„NABIERANIE“ GOŚCI.

Służąca znanej gwiazdy ekranu wcho-
dzi do pokoju swej pani i powiada:

— Proszę panią jestem w kłopotcie.
Przed chwilą wprowadziłam młodego hra-
biego do salonu. Teraz przyszedł krawiec
po pieniądze. Nie wiem dokąd go wprowa-
dzić.

— Głupia jesteś! mówi gwiazda,
wprowadź go również do salonu, przed-
staw go hrabiemu i sprawa będzie zała-
twiona.

ROZMOWA MIĘDZY MAŁŻONKAMI.

— Co, 1000 złotych mam wyrzucić
na brylantowy pierścionek?

— Ale pomyśl tylko, ile zaoszczęd-
zisz na rękawiczkach, których nie bede
nosiła.

A KOMU DOSTARCZYĆ?

Jakiś wieśniak telefonuje do firmy:
Co kosztuje dziś owies?

— 25 złotych za centnar.

— W takim razie proszę mi przysłać
dwadzieścia centnarów.

— Chętnie, a dla kogo ma być ten
owies?

— Głupie pytanie — złości się wieś-
niak — rozumie się, że dla konia.

KOBIETA.

— Czy pani nie widziała numeru te-
go samochodu?

— Nie, jechał tak prędko, że nie mo-
głam zauważyć. Ale obok szofera siedzia-
ła kobieta, średniego wzrostu, ruda, w
sukni brązowej pod rozpiętym futrem ka-
sakulowem, w kapeluszu brązowym z a-
grafką.

miła racji...

Pan: A więc dobrze! Nie mam racji!

Pani: Wyglądasz, jakbyś z trudem
to przyznawał. Każdy inny mniej zarozu-
miały powiedziałby: „Moja mała żonecz-
ko, proszę cię stokrotnie o przebaczenie,
że osmielełem się utrzymywać, jakoby Pau-
lin Menier był szatynem!”

Pan (niecierpliwie): Tak, tak, taki
lecz kochasiu przestańmy, proszę cię!
Chcesz, by Paulin Menier był blondynem?
Niechże sobie będzie blondynem! Jeśli ze-
chcesz, niech sobie będzie i zielonowłosy!

Pani (wściekła): Zielonowłosy! Ach!
Przecież wiesz chyba, że nie mówisz z wa-
rjatką... Jeśli tak zaczynasz, to mówię
wprost, że jest blondynem!

Pan (podrażniony nieco): Tak, tak,
jest nawet albinosem! Jesteś już zadowolona?

Pani: Twój „albinos“ dowodzi nie-
zbitnie, żeś go nigdy nie widział, gdyż ina-
czej musiałbyś uznać go za blondyna.

Pan: Ależ do kroćset! Ze sto razy po-
wtarzam ci, że go znam i że z nim rozma-
wiałem nieraz.

Pani: Aha, chodzisz z nim za kulisy,
by szczytać aktorki?

Pan (poczyna tupać nogami): Ach,
jeśli już zaczniemy z tej becзки, to nie bę-
dzie końca! (pojedynawczo): Słuchaj Sylwjo,
lepiej połóżmy się spać.

Najazd lodów na wyspę

ZBYTEK EMOCJI MIESZKAŃCÓW WYSPI Hohen

Z Malmö, portu Szwecji południo-
wej, donoszą, że mieszkańcy wysepki Ho-
hen, położonej w ciśninie Oeresund prze-
żyli w tych dniach chwile stasne, wsku-
tek najścia lodów na tę wyspę.

Silny prąd morski pchnął na wyspę
ogromne masy lodów, jak wiadomo bo-
wiem, wskutek nadzwyczajnych mrozów
tej zimy, wszystkie cieśniny pomiędzy
Danją, a Szwecją pokryły się grubą war-
stwą lodu lub prawdziwymi górami lodo-

wemi.

W jednej chwili znajdujące się u
wybrzeża wyspy lodzie i urządzenia rybac-
kie uległy zniszczeniu i znalazły się pod
lodami a góry lodowe, wysokości do 15
metrów, zaczęły wdzierać się na wybrzeże,
parte przez fale i wichry.

Na szczęście, po kilku godzinach
wichry przycichły i lody stanęły w odległo-
ści zaledwie dziesięciu metrów od pierw-
szych domów wyspy.

Głos ludzki biegnący dnem morza

KABEL PODMORSKI SZWECJA — FINLANDJA.

Najdłuższy morski kabel telefoniczny
na świecie został niedawno założony na
linji Sztokholm — Aabo, łącząc Szwecję z
Finlandją. Całkowita jego długość wynosi
242 km., z czego 212 km. mierzy kabel
morski o wadze 2.000 ton.

Grubość kabla jest 45 mm. po szwedz-
kiej stronie fińskiej. Składa się on z trzy-
dziestu drutów miedzianych, splecionych

po cztery w osiem czterodrutowych prze-
wodników.

Siedem z nich jest przeznaczonych
do tejże liczby rozmów pomiędzy Szwecją
i Finlandją, ósmy — stanowiący dwa
przewodniki dwudrutowe, jest przeznaczo-
ny do rozmów Szwecji i Finlandji z wys-
pami Alandzkimi.

Najstarszy wiekiem ochotnik

ZACIĄGNĄŁ SIĘ DO WOJSKA W 112 ROKU ŻYCIA.

Najstarszy wojak świata zmarł onegdaj
w Meksyku. Był nim 116-letni Rodalio
Salazar. Przebieg jego wojowniczego życia
był zaiste niezwykły. Wiadomo, że w Mek-

syku bożek Mars i jego słudzy, mają wciąż
coś do czynienia z racji ciągłych rewolucji.
Toteż Salazar brał udział w 33 kampan-
jach wojennych, a jeszcze w r. 1924, nie
zważając na swoje 112 lat życia, wstąpił na
ochotnika do armji rządowej, walczącej
przeciw rewolucji Huerty.

Przyczyną zgonu tego nestora woja-
ków był nie uwiad starczy, lecz otworze-
nie się rany, otrzymanej przed wielu laty.

oOo

W TEATRZE.

Gość do bilatera: Niech mi pan
zmieni to miejsce, które mam zająć na
chwilę — na lepsze, bo jest ono za blisko
sceny!

— Czy pan jest dalekowidzem?

— Nie, tylko tam w pierwszym rzę-
dzie siedzi mój krawiec.

Pani: To wszystko nie wyjaśnia mi
jeszcze gdzieś poznał tego blondyna Menie-
ra. (Pan chodzi po pokoju, nie mówiąc ani
słowa). Byłoby uprzejmiej odpowiedzieć
mi, zamiast trzaskać palcami jakbyś je so-
bie poparzył!

Pan (usiłując zapanować nad sobą):
Powiedziałem ci, że stało się to pewnego
dżdżystego dnia w pasażu. W ścisku nastą-
piłem mu na nogę i odwróciłem się by go
przeprosić.

Pani: Dziwnie mi to wygląda, że mu
siałaś właśnie Paulinowi Menier nastąpić
na nogę.

Pan: W życiu bywają przypadki...

Pani. I zdawało ci się, że jest brunet-
tem?

Pan (wznosząc oczy w górę i załamu-
jąc ręce): Oh! (nie odpowiadając, biegnie
prędko po pokoju).

Pani: Możesz przewracać białkami i
rozciągać się jak guma, to wszystko nie
stanowi jeszcze odpowiedzi.

Pan: Ależ, do kroćset Belzebubów!
Chcesz, abym ci odpowiedział?

Pani: Ze mam słusność!...

Pan: Przyznałem to już dwukrotnie!

Pani: Tak, ale bywa specjalny ro-
zaj wyrażania się...

Pan (spokojniej): Słuchaj, Sylwjo,
czuję się trochę niedobrze, proszę cię więc,
jak o łaskę, dajmy temu spokój! Chodźmy

lepiej spać!

Pani: To bardzo łatwo, gdy się nie-
ma racji, wykręcać się chorobą. A ja —
czy może nie jestem chora? Od godziny,
już sprawiasz mi zawrót głowy tem swo-
jem kręceniem się po pokoju!

Pan (czując, że traci cierpliwość): A
więc dobrze, ustępuję ci miejsca! (Idzie do
salonu i zamyka drzwi za sobą. Pani po
chwili idzie za nim).

Pani: Kiedyż skończysz tę swoją ko-
medję? Wiesz, że nie mogę znieść ludzi u-
partych i przekornych. Czy to moja wina,
że mam rację? Czy sądzisz, że mi wiele na
tem zależy, czy Paulin Menier jest brunet-
tem lub blondynem, chciałabym wiedzieć,
dlaczego twierdzisz, że jest brunetem?

Pan: Ależ, skoro przyznaję, że jest
blondynem, to zostawże mi już raz w spo-
koju, do kroćset, milionset siarczystych
piorunów!! (ucieką do jadalni).

Pani (idąc za nim): Mógłbyś przy-
najmniej być uprzejmy i odpowiedzieć
bez przekleństw, godnych tragarza! Po-
nieważ — nie wiem dlaczego — udajesz ner-
wowego, sądzisz, że ci wolno być grubia-
ninem! (Pan ucieka do kuchni).

Pani (idąc za nim): A potem, wszak
wiadomo ci, że brzydzą się ludźmi gniewny
mi, którzy tak wyglądają, jakby wciąż
zgrzytali zębami. Wolę ludzi żywych, nie-
zdolnych długo się dąsać. Mogę oni się

Jeszcze jeden zbir na piedestale

GLORYFIKOWANIE ŻYDOWSKIEGO BOLSZEWIKA.

„Słowo Pomorskie” pisze: Krzykliwie — sanacyjny „Dziennik Poznański” drukuje w odcinku od szeregu dni i gorąco, sanacyjnie zaleca swym czytelnikom bolszewicko-erotyczno-żydow-

ską powieść Brunona Jasińskiego p. t.: „Palę Paryż”, która po raz pierwszy ukazała się w feljetonach komunistycznej „Humanite” w Paryżu. Piętnując ten zdumiewający wybrzyk pisma sanacyjnego pi-

sze „Kurjer Poznański”.

— „Tendencja powieści całkiem się wyjaśnia po stwierdzeniu autentyczności owego Brunona Jasińskiego, polecanego przez „Dziennik Poznański” jako „polskiego pisarza”. Otóż Jasiński nazywa się poprostu Zysman. Jest to żyd z Klimontowa, woj. kieleckiego. Do roku 1918 był w Rosji, gdzie przesiąkł bolszewizmem. Obecnie jest zdeklarowanym komunistą”.

W swoim czasie prof. Chrzanowski zwrócił w „Głosie Narodu” uwagę na bolszewicką tendencję p. Jasińskiego w jego utworze „Słowo o Jakobie Szeli”, apoteozującym jako bohatera i przedstawiciela „męczeńskiej epopei krzywdy chłopskiej”.

Grant to etatyzm i deficyty

PRAWDA o PROWADZENIU PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Na temat „etatystycznego” rozmachu obecnych rządowych kół gospodarczych na podstawie referatu p. posła Zaglencznego (Be-Be) podać możemy za sanacyjnym „Dniem Polskim” (nr. 75 z dnia 18, 3, br.):

— „Państwowe żupy solne zorganizowane są w sposób tak prymitywny, iż żaden prywatny przedsiębiorca nie zgodziłby się prowadzić zakładów z urządzeniami z przed stu lat. Kosztowne inwestycje przeprowadzone w żupach, w niczem nie potrafią polepszyć ich dochodowości, co zaś najciekawsze, że prywatne żupy Tow. Solvay, dostarczają monopolowi solnemu soli po cenie 28 zł. za tonnę, koszty zaś własne salin państwowych wynoszą 50 zł. od tonny. Podobnie w kopalni węgla Brzeszcze, posiadającej węgiel bardzo lichej i stale przynoszącej grube deficyty (na rok 1929-30 przewiduje się deficyt 2.6 milj.), czyni się olbrzymie inwestycje w sumie 10 milj. franków szwajcarskich, które zgoła nie zapowiadają należytej rentowności. W „Polminie” wreszcie, zamiast niedawnych zysków, były już w roku 1927-28 znaczne straty (768 tys. zł.) długi przedsiębiorstw są coraz większe, a co najciekawsze, że przez pewien okres „Polmin” z braku kapitału obrotowego nie mógł nawet zakupić przyznanej mu przez monopol całej ilości ropy bruttowej. W państwie, w którym połowa obrotów ban-

kowych należy do banków państwowych, jest to rzeczywiście fakt zdumiewający.”

Różnica między złodziejem a dziennikarzem

W RAMACH USTAWY PRASOWEJ.

Jeżeli ktoś coś ukradnie lub sprzeniewierzy albo w inny sposób skubnie społeczeństwo czy państwo, a gazeta nazwie go złodziejem, wtedy ma prawo gazetę zaskarżyć o formalną zniewagę. Może przytem zażądać, aby oskarżony nie miał przed sądem prawa przeprowadzić dowód prawdy, że miał rację, iż oskarżyciel na zarzut i tytuł zasłużył.

Zdarzyło się, że pewien defraudant warszawski sprzeniewierzył 30 tys. złotych i uciekł do Gdańska, skąd zaskarżył pewne pismo warszawskie, że go nazwało złodziejem. Według Dekretu Prasowego, obecnie w Polsce obowiązującego, był w zupełnym porządku. Ale czy opinia publiczna, choćby sąd zmuszony był literą prawa przyznać mu rację takiego pana inaczej niż złodziejem nazwie?

Dekret Prasowy, który umożliwia szkodnikom społecznym występowanie w roli niewiniątek, a prasie zamyka usta, winien być czempredzej zniesiony, gdyż

kompromituje nas przed Europą. Tem więcej, że według zdania prawników wprowadzony został nieprawnie.

—oO—

2,895 KILOMETRÓW.

Doświadczenia wykazały, że huk pioruna słychać najdalej o 33 kilometry. Huk wielkich armat słychać o 156 kilometrów. Pod New Jorkiem użyto kiedyś do wybuchu 130 ton dynamitu: huk tego wybuchu było słychać o 295 kilometrów.

W roku 1917 wybuchła wielka młna na froncie angielskim: wtedy huk było słychać blisko Dublinu, czyli o 645 kilometrów. Wybuch wulkanu Catopai w r. 1744 wywołał straszny huk, który słychać było na 963 kilometry.

Rekord jednak pobili wybuch wulkanu Krakatau w r. 1883: wtedy huk słychać było na odległość 2.985 kilometrów.

palić, to prawda, lecz za chwilę nie myślą już o tem... jak naprzykład twój przyjaciel Richard.

Pan (podrażniony): Och, temu to od daję sprawiedliwość... w tej chwili...

Pani: Co? jak? Co chcesz przez to po wiedzieć?

Pan (z wysiłkiem zachowując spokój): Nic, nic, już wiem co myślę... Lecz po raz ostatni — zostaw mię w spokoju! (Ucieka do przedpokoju).

Pani (ścigając go): Aha, pochwalasz twego Richarda zato, iż spoliczkował żonę?!... Chiałbys może naśladować jego przykład i myślisz, że ja mam takie miękkie łapki, jak Aglaja? Ale spróbuj tylko mi grozić!... choćby jednym palcem!... Jutro już byłbys trupem! (Przystępuje tuż do niego i przysuwa całkiem blisko twarz do jego twarzy). No, dotknij mię tylko! Za dam! (On łagodnie odsuwa ją, nie mówiąc ani słowa). — Aha! Nie ośmielasz się uczy nie tego! Nie jeste na tyle odważny, by popełnić tchórzostwo i uderzyć kobietę! Widzisz te paznokcie? Rozdrapałabym ci buzię! Oh!

Pan (panując jeszcze nad sobą): Uwaga! Sywjo, wepchnęłaś mi palec w oko!

Pani: Czy puścisz moją rękę? Bo będę krzyczeć: Ratunku, mordują, pali się wszystko naraz!...

Pan: Tedy uważaj na swoje ręce.

Pani (w najwyższym stopniu wzburzona): No, chcesz mię zamordować dlatego, że Paulin Menier jest blondynem? Spróbuj tylko... Wzywam cię... spróbuj!

Pan (z wściekłością): Oh! (wybiega na drugie piętro).

Pani (idąc za nim): Dotknij mię tylko... chcę tego... dotknij mię..., (z zaciśniętymi pięściami, sycząc): tak, tak, tak, tak, Paulin Menier jest blondynem!... No, dotknij mię tylko...

(Pan wbiega na trzecie piętro).

Pani (na nutę pieśni: „Gdy noc zapada”). On jest blondynem, on jest blondynem, on jest blondynem...

(Na czwartym piętrze):

Pani (szalejąc): On jest blondynem on jest blondynem... No, dotknij mię tylko, wielki tchórz!

Pan chce uciekać jeszcze wyżej, lecz spostrzega, że znalazł się na strychu):

Pani: Wszak powiedziałam, że nie ważysz się mnie dotknąć. A, teraz, gdyś mię zwabił aż na strych... spróbuj tylko uderzyć... żądam tego!

Pan (tracąc głowę): Ach, Sywjo, doprowadzisz mię do szaleństwa! Proszę cię, milerz!

Pani: On jest blondynem!...

Pan: Raz... dwa...

Pani: On jest blondynem... blondynem...

Pan: Trzy!

Pani: On jest arcy-blondynem!

Pan (zrozpaczony): Na, masz! (daje jej w twarz).

(Chwila osłupienia. Pan jest ogłuszony swym grubiańskim postępkiem. Jedną ze nagle wstrząśnienie wywołało zbawienną reakcję na nerwy pani, która nagle wybuchła płaczem).

Pan (zawstydzony): Sylwjo, proszę cię tysiącrotnie o przebaczenie, iż...

Pani: Nie, mój pocziwy chłopcze, teraz proszę o przebaczenie, że cię podrażniłam... Nie miałam racji... Teraz dopiero przypomniałam sobie... Pomieszkał mi się Paulin Menier z panną Chenard, słynną wimadonna operową!...

Epilog:

Odgłos policzka, rozlegając się na strychu, obudził wszystkich mieszkańców domu, którzy mieli nadzieję, że to dach się wali. Wszyscy stają na progu swych mieszkań, w chwili, gdy oboje małżonkowie, u-zczęśliwieni pojednaniem, schodzą na dół.

Na ich widok każdy uśmiechnął się, jakby mówiąc:

— Co za dzieciaki! Ci dopiero muszą się kochać, skoro chodzą spacerować po strychu... jak koty marcowe!...

Tak powstaje historia...

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, 28 marca — Jانا Kap

TEATRY.

Teatr Miejski: — przedst. zawieszona.
Teatr Kameralny: — „ „ „
Teatr Popularny: — „ „ „

WIDOWISKA.

Casino: — „Rasputin i kobiety”.
Splendid: — „Król karnawału”.
Luna: — „Świat dla kobiety”.
Grand Kino: — „Całuję twoją dłoń Madame”.
Capitol: — „Moulin Rouge”.
Apollo: „Tajemnica pani S”.
Palace: — „Shańbione”.
Czary: — „Tajemniczy obrońcy”.
Corso: — „Tom i Tomy zwyciężają”.
M. Kin. Oświatowy: — „Chata wuja Toma”.
Dom Ludowy: — „Podszepty demona”.
Mimoza: — „Ramona”.
Odeon: — „Lotnicy”.
Resursa: — „Jad miłości”.
Spółdzielnia: — „W wirze Paryża”.
Wedewil: — „Panna szofer”.
M. G. Szt.: Wyst. M. Oleja i Gruzewskiego.

Wiadomości bieżące**ADMINISTRACJA „ŁÓDZKIEGO
DZIENNIKA WOJEWÓDZKIEGO”.**

Z dniem 25 marca r. b. administracja „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego”, mieszcząca się dotąd przy „Polskiej Agencji Telegraficznej”, przeniesiona została do gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi (ul. Ogrodowa 15, pokój Nr. 12).

**AKCJA PRZECIWPOWODZIOWA
POCHŁONEŁA NOWĄ OFIARĘ.**

W dniu 25 b. m. o godz. 23 m. 30 utonął Adam Machliński, szeregowiec 6 p. p. (z plutonu pionierów), w czasie rozszadania zatorów lodowych na Warcie obok wsi Łęk-Bałński w gm. Niewierz, pow. tureckiego. Zwłok dotychczas nie odnaleziono. (n)

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki:

Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 86). (p)

K. D. E. L. PODCZAS ŚWIAT.

Jak informuje nas Dyrekcja K.E.D.Ł. tramwaje podmiejskie, że względu na to, iż są na prawach kolei państwowych czynne będą podczas świąt Wielkanocnych zupełnie normalnie. (p)

**NIEBEZPIECZNE POZOSTAŁOŚĆ
WOJENNE.**

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na polach Bugajskich pod Piotrkowem gromadka dzieci bawiła się znalazionym granatem, wskutek czego granat eksplodował i ranił ciężko troje małych dzieci. Natychmiast zawezwano Pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy odwiezło dzieci do szpitala Piotrkowskiego. Powiadomiona o powyższym wypadku policja natychmiast rozpoczęła docho-

Przesyłka pocztowa jest nietykalną

NAWET GDY ADRESAT JEST NIELOJALNYM PODATNIKIEM.

Ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło w drodze specjalnego okólnika sprawę postępowania przymusowego administracji w wypadkach zajmowania przez organa egzekucyjne znajdujących się w urzędach pocztowych sum pieniężnych, adresowanych do odbiorców, przeciwko którym skierowana jest egzekucja.

O ile przesyłka pieniężna pochodzi z zagranicy, to kwoty, wpłacone na przesyłki pocztowe, stanowią własność nadawców aż do chwili wypłaty ich w sposób przepisany odbiorcom lub ich pełnomocnikom. Co się tyczy wewnętrznej przesyłki, to na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o odpowiedzialności skarbu państwa za przesyłki pocztowe, należy wysnuć, że także polskie ustawodawstwo wewnętrzne stoi na analogicznym stanowisku, jak umowa madrycka, i uważa za właściciela kwot pieniężnych, przesyłanych pocztą, nadawcę, a nie odbiorcę.

Wobec powyższego należy uznać, że zajęcie na poczcie przesyłek pieniężnych adresowanych do osób, przeciwko którym prowadzona jest egzekucja administracyjna, jest zupełnie niedopuszczalne.

Dobytek ludzki idzie z ogniem

PLAGA POŻARÓW NA TERENIE WOJEWÓDZTWA.

W dniu 17 III. r. b. o godz. 18—ej we wsi Trębaczew, gm. Działoszyn, w stodołę należącej do Adama Janeczka wybuchł pożar. Spalili się trzy stodoły, stanowiące własność Adama Janeczka, Antoniny Dery i Józefy Dery. Straty spowodowane pożarem wynoszą 7.400 zł. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem 13—letniego Jana Janeczka. (n)

W dniu 24 III. r. b. o godz. 1 m. 30 we wsi Kłomnice, gm. Kruszyna wybuchł pożar, przyczem spaliło się 5 domów mieszkalnych, 4 obory 7 szop, 5 stodoł i 6 narzędzi rolniczych.

W dniu 24 b. m. o godz. 13 we wsi Klementów, gm. Poddebice, w pow. łęczycykiem wybuchł pożar w zagrodzie Pawłaka Adama, a następnie przeniósł się do sąsiedniej zagrody Bieniała Mikołaja.

Ogień strawił dom mieszkalny, 2 obory, 2 stodoły, szopę drewnianą, sieczkarnię około 10 metrów zysa n młóconego, 25 metrów słomy, 30 metrów siana, 2 metry lubinu i różne sprzęty domowe.

Straty wyniosły 14 tysięcy złotych. Pożar powstał z powodu strzelania z fuzji-kapiszonówki do siedzącej na dachu sroki przez 17—letniego Kałużnego.

Bezpieczeństwo na dronach publicznych

NAPADY I RABUNKI.

W dniu 26 marca około godz. 23 na szosie prowadzącej od Kazimierza do Puczniewa w pow. łódzkim dwaj bandyci napadli z bronią w rękę na przejeżdżających dwóch kupców i zrabowali im około 2-ch tysięcy złotych.

W jakiś czas potem we wsi Bełdów, sekretarz tamtejszego Urzędu Gminnego, Słowiński Bronisław, spostrzegł kilku po-

dejrzanych osobników i chciał ich wylegitymować, osobnicy ci jednak w trakcie tego dali do niego kilka strzałów rewolwerywych kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu morderstwa zbiegli w niewiadomym kierunku. Prawdopodobnie napad na kupców i zabójstwo Słowińskiego jest dziełem jednych i tych samych zлочyńców. Dochodzenie w toku. (n.)

dzenie, które ustaliło, że granat ten na polach bugajskich pozostał jeszcze z czasów Wielkiej Wojny. (p)

czynna narazie nie wyjaśniona. (n.)

SAMOBÓJSTWO SZOFERA.

W dniu 26 b.m. wieczorem w restauracji Pańszczyka, przy ul. Konstancyńskiej Nr. 11 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń szofer Stefan Bramba. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Miejskiego stwierdził skon. Przyczyna samobójstwa nie wyjaśniona. (n.)

OGÓLNE OBRAŻENIE CIAŁA.

W dniu 26 b. m. najechał tramwaj na przechodzącą przez jezdnię przy ul. Piotrkowskiej obok posesji Nr. 162 Bytomską Cecylję, zam. przy ul. Dworskiej Nr. 31.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu Bytomskiej pierwszej pomocy odwieził ją do domu. Wymieniona uległa ogólnym obrażeniom ciała. (n)

Kronika policyjna**ZATRUCIE GAZEM.**

W nocy z dnia 26 na 27 b.m. dozorca nocny Zajtman Sruł-Chaim uległ zatruciu gazem świetlnym w składzie manufaktury przy ul. Piotrkowskiej Nr. 20. Lekarz Pogotowia Miejskiego przewiózł Zajtmana w stanie dość groźnym do szpitala w Radogoszcu. (n.)

NAGŁY SKON.

W mieszkaniu własnym w domu Nr. 42 przy ul. Radwańskiej zmarła nagle Iwańska Małgorzata. Przybyły lekarz Pogotowia Miejskiego stwierdził śmierć. Przy-

GARDEROBA, GOTÓWKA, DROŻDZE.

Małeckiemu Herszowi skradziono w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej Nr. 63 portfel z kieszeni, zawierający 180 zł. gotówką i weksle. (n)

Z mieszkania Hajdeman Karoliny przy ul. Cieszyńskiej Nr. 1 skradziono przy pomocy włamania garderobę wartości 700 zł. (n)

ZWYRODNIECIE.

W dniu wczorajszym przy ul. Wąskiej 7 w Kaliszu przechodnie znaleźli trupę niemowlęcia płci żeńskiej ze zmasakrowaną główką. Obok zamordowanego dziecka znaleziono okrwawioną cegłę, która była narzędziem zbrodni.

Powiadomiona o powyższem policja wszczęła energiczne poszukiwania za zbrodniącą matką. (p)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

W dniu 25 b. m. około godz. 15 został przejechany przez tramwaj przechodzący ul. Rzgowską nieznaną osobnik.

Nieznajomego w stanie nieprzytomnym odwiozło Pogotowie Miejskie do Zbioru Miejskiej.

Dochodzenie w toku.

WYBUCH KOTŁA.

W dniu 25 b. m. w podwórzu domu Nr. 16 przy ul. Ewangelickiej podczas rozgrzewania rur wodociągowych przy pomocy specjalnego kotła nastąpiła eksplozja tegoż z powodu zbyt silnego nagrzania.

Na miejscu wypadku nikt poszkodowany nie został. natomiast od huków wypadło kilka szyb.

POŻARY.

W dniu 25 b. m. w oddziale szarpalni fabryki B—ci Zajbert przy ul. Suwałskiej Nr. 6 powstał z niewiadomej przyczyny pożar.

Ogień został umiejscowiony przez IV Oddz. Straży Ogniowej.

Straty wynoszą około 200 zł.

Tegoż dnia w plisowni sukien Sznajzela Marguljesa przy ul. Nowomiejskiej Nr. 26 zapaliła się ściana od pieca, wytwarzającego parę.

Pożar ugasiła straż ogniowa. Wypadku z ludźmi nie było. Straty nieznaczne.

ZŁAMANY PALEC.

Mazurski Andrzej podczas wylądowania smoły na stacji Łódź—Chojny zламаł sobie palec wskazujący. (n)

Teatr i sztuka**TEATR MIEJSKI.**

Repertuar świąteczny.
Teatru Miejskiego.

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem 1-szy i 2-gi Dz. Sw. W. Nocy) „Dwaj panowie B.”

W poniedziałek o godz. 12 w południe po cenach najniższych bajka dla dzieci „Cudowny pierścień”.

O godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „To co najważniejsze”.

Na widowiska te sprzedaje już bilety Kasa Zamawiań w Cukierni Gostomskiego do piątku wieczorem włącznie.

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, koleżankom i znajomym, a w szczególności księdzu Koteli, Chórowi przy Katedrze, oraz wszystkim tym, którzy oddali swoją pomoc drogim nam zwłokom przez odprowadzenie na cmentarz i złożenie tak licznie kwiatków na grobie

JANINY OLSZENKA

składają serdeczne Bóg zapłać

Rodzice i bracia.

Powódź - zawiodła.

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Akcja przeciwlodowa i przeciwpowodziowa dobiega już końca.

Poza informacją o małym zatorze pod Łądkiem w pow. Słupeckim, który pogotowie rozbija, zewsząd nadchodzą wiadomości o zupełnem zażegnaniu niebezpieczeństwa na terenie województwa łódzkiego.

Szybka i szczęśliwa likwidację oczekują

wanej powodzi zawdzięczyć należy dobrze zorganizowanej akcji zapobiegawczej na wszystkich rzekach.

W obecnej chwili lody prawie wszędzie spłynęły, poziom zaś wody zaczyna się powoli obniżać.

Wszystkie mosty zostały uratowane.

Plaga przeciw pladze

KONTROLA SANITARNA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH, MASARNI I FABRYK WÓD SODOWYCH.

Dowiadujemy się, że na skutek zarządzeń władz wojewódzkich są obecnie prowadzone ścisłe kontrole sanitarne wszystkich sklepów spożywczych, masarni i fabryk wód sodowych. Kontrole sanitarne mają na celu doprowadzenie do należytego porządku sklepów masarni, które w ostatnich czasach znajdują się w opłakanym stanie sanitarnym, jak również sprzedawcy nie stosują się do przepisów i sprzedaż artykułów spożywczych odbywa się w niehy-

genicznych warunkach.

We wszystkich fabrykach wód sodowych są prowadzone kontrole, przyczem zabierane są próby do analizy. W razie odkrycia w wodzie sztucznych słodzczy, czy też ustalenia, że fabryka używa przy przerobach swych wody niezdatnej do picia, winni są pociągani do surowej odpowiedzialności, a nawet w niektórych wypadkach będą zamykane fabryki. (p)

TEATR KAMERALNY.

Repertuar świąteczny
Teatru Kameralnego.

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem „Panna Maliczewska”.

W poniedziałek o godz. 5 popołudniu po cenach niższych „Kokoty z towarzystwa”.

Bilety w Kasie Zamawiań.

TEATR W SALI GEYERA.

W niedzielę o godz. 8.20 wiecz i poniedziałek o godz. 4.20 pp. i 8.20 wiecz. bawić się będzie publiczność na kapitalnej komedji amerykańskiej „Potasz i Perlmutter” granej na wszystkich scenach z olbrzymim powodzeniem. Role tytułowe odtworzą pp. Bolkowski, Górecki, role główne Wernisówna, Brzozowska, Openówna, Zielińska Dębicz Grewicz, Madaliński, Puhalski, Gałęcki i inni. Reżyseruje Dębicz. Bilety sprzedaje kasa Piotrkowska. 295.

25-LETNI JUBILEUSZ SABINY ZIELIŃSKIEJ W TEATRZE POPULARNYM.

W najbliższym czasie a to 4 kwietnia odbędzie się w Teatrze Popularnym uroczystość 25-cio letniego jubileuszu pracy scenicznej Sabiny Zielińskiej, znanej i cenionej wśród najszerzych sfer miasta artystki. To też spodziewać się należy, że to święto srebrnych godów z Melpomeną pani Zielińskiej uczer odpowiednio społeczeństwo i tłumnie popieszy oddać Jubilatce

należy hołd, która bawić będzie publiczność kapitalną kreacją francuskiej damy do towarzystwa w bardzo wesołym wodewile „Miljonowa Spadkobierczyni”. Bilety na Jubileusz nabywać można w Sekretariacie Teatru.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Po zwinieniu ciekawej wystawy prac M. Gruzewskiego, graż łódzkich artystów M. Oleya, Ryszarda Radwańskiego (doskonałe portrety i pejzaże), Z. Poduszki i A. Wippla odbyło się wczoraj o godz. 6—ej punktualnie uroczyste otwarcie 50—ej wystawy urządzonej przez dyr. M. Diensta—Dąbrowę w Miejskiej Galerji Sztuki.

Na tę jubileuszową wystawę nadesłał przepiękne krajobrazy z Amalfi, Capri i Sorrento znany malarz południa Edward Okuń.

Poza tem Marjan Trzebiński wystawia swe prace z ostatniej podróży po Algierze i Tunisie zaś artysta arch. Marjan Helm—Pirgo z Warszawy szereg akwarel i rysunków z Włoch, Lwowa i Zakopanego Łódzki artysta Wacław Dobrowolski wystawia szereg swych ostatnich portretów. W uroczystym akcie otwarcia wzięli udział przybyli specjalnie z Warszawy artyści: Edward Okuń, Marjan Trzebiński i Marjan Helm—Pirgo.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Łodzi na zasadzie art.122 Ust. o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 58-1925 poz. 411) niniejszym wzywa poniżej wymienionych podatników do zgłoszenia się w terminie dni 14 w biurze Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności 2, pokój Nr. 23) celem odebrania nadesłanych przez Urzędy Skarbowe w Łodzi nakazów płatniczych na wspomniany podatek na rok 1928.

F. NADESL. PRZEZ VII URZĄD SKARBOWY:

1. Rapoporta Joska
2. Abramowicza Icka
3. Murusa Suchera
4. Bornsztajna Abrama
5. Dachy Icka
6. Frogiel Chaje
7. Jakubowicza Cypre
8. Kantorowicza Moszka
9. Kobera Jana
10. Mankowicza Abrama
11. Rotenberga Racheta
12. Szajna Franciszka
13. Szajnrok Rojze
14. Sawickiego Witolda
15. Bednarskiego Witolda
16. Drakslera Salomona
17. Feldona Izraela
18. Michałowicza Wolfa
19. Flechowicz Pole
20. Goldgerga Wigdora
21. Goldgerga Zygde
22. Grodzkiego Franciszka
23. Lewkowicz Rywkę
24. Morgenszterna Joska
25. Tuszyńską Cywie
26. Bergera Bolesława
27. Wojciechowskiego Zenona
28. Dulaka Berka
29. Kadera Bajnysza
30. Lanziger Chaja Sura
31. Stawikowski Feliks
32. Wolfa Brucha
33. Lube Aleksandra
34. Henigsztoka Izaaka
35. Gilbera Szlame
36. Rogowską Katarzynie
37. Żórawik Zofje
38. Blachman Estere
39. Pietrzaka Telesfora
40. Ropińskiego Rywena
41. Frydmana Szlame
42. Kaca Lajzera
43. Erlecha Judkę
44. Fuks Manie
45. Grin Rózia
46. Grzesza Jakóba
47. Zelman Rywkę Ruchle

G. NADESL. PRZEZ VIII URZĄD SKARBOWY:

1. Altmana Moszka
2. Baumaca Hersza
3. Berkau Estere
4. Bielowskiego Chila M.
5. Bocian Chaje
6. Bokczyna Abrama Lajba
7. Bomsa Nusena Lajba
8. Branda Jojnego
9. Brystowska Bajle
10. Burchardt Weronikę
11. Dawidowicz Dorę
12. Dobreckiego Dawida
13. Frajdenrajcha Chaima
14. Frenkel Chanę
15. Frydman Gitle
16. Fydman Rywkę
17. Goldberga Berka
18. Grauzmana Prywa
19. Gruszczńskiego Chaima
20. Gryn Rózię
21. Grynbauma Abrama
22. Hampela Elfryda
23. Herszberg Cyrle
24. Herkowicza Szyje
25. Jekowicz Hele
26. Karmazyna Karola
27. Kaufmana Aleksandra
28. Keraznera Marjema

29. Kronzylbera Gitla
30. Laudona Moszka
31. Libeskinda Dawida
32. Lichmana Blima
33. Lismana Złata
34. Lotenberg Laje
35. Malczera Samuela
36. Marchewke Salomona
37. Moszkowicza Chanela
38. Podstawkiego Symche
39. Rajnermana Uszera
40. Reicha Hersza
41. Rozenberga Dawida M.
42. Rozenbluma Lajba
43. Sandlera Abrama
44. Segala Sare Welke
45. Skulską Chaje
46. Szlurcen Helene
47. Szrubsztajna Dwojre
48. Torończyka Nusena
49. Urbacha Jojnego
50. Wajntrauba D.
51. Walda Cudka
52. Waldmana Szymona
53. Willera Nenocha
54. Zelmana Sure
55. Ziegelman A. Sure
56. Zolberga Uszera
57. Zylberberga Mendla Lajba
58. Zylbersztajn Chaje.

H. NADESL. PRZEZ IX URZĄD SKARBOWY:

1. Gutkinda E. M.
2. Bonisławskiego Sz.
3. Piętrzaka Aleksandra
4. Szerakowską Sure
5. Braunera Izraela
6. Działowskiego Józefa
7. Glikserga F.
8. Fayl Helene
9. Litwak Dore
10. Fajersztajna R.
11. Dimansteina N.
12. Najmana Pinkusa
13. Zylberberga Perle
14. Kaliksztajna Szlame
15. Lercha Benjamina
16. Pinkusa Fiszla
17. Zundelewicz Szarlote
18. Małogolda Izraela
19. Lichtensztajna Abrama
20. Jakóbowicza Stefanje vel Szlema
21. Librowskiego Szyje
22. Rozenberga Zelmana
23. Bruna Fiszla
24. Geartnera Karola
25. Platt Denie
26. Rafałowicza Lajzera
27. Fiszla Benjamina
28. Mehspeisa Izraela Jakóba
29. Weicman Ruchle
30. Bilowa Jana
31. Raźniewskiego Ludwika
32. Grosmana Nenocha
33. Steinpela Mordke
34. Tenenbauma Abrama
35. Klaczkina Izraela
36. Tenenbauma Menasse
37. Mermelsztajna Szmula
38. Apelbauma Szera
39. Geberta Abrama
40. Glikserga Blima
41. Kalmanowicza Ajzyka
42. Gelermana M.
43. Zandberg Leonje
44. Ajzenberg Pole
45. Lipszyc Anne
46. Feldbrila Moryca
47. Rozenzajt Sale

48. Skronisza Berka
49. Finkielmana Jacheta
50. Geista Berisza
51. Perle Michała Chaima
52. Hermana Jude
53. Zendela Izraela Ajzyka
54. Lidora Samuela
55. Gincberga Bina
- 56) Zilbermana Józefa
57. Goldberga Zelig
58. Fryda Moszka
59. Herc Hane
60. Helmera Joska
61. Rotbardta Szajndle
62. Tornhajma Szlame
63. Zelkowicz Hane
64. Ungersona Pereca
65. Wilczyka Izaaka
66. Bronsztajna Leona
67. Erlicha Szyje
68. Baumgartena Salomona
69. Malnera Szulima
70. Frymeta Bera
71. Szwarca Majera
72. Kleinberg Estere
73. Diamenta Szyje
74. Herkowicza Chune
75. Zajdler Cele
76. Połecza Dawida
77. Zyskind Chanę
78. Herszkowicz Sure
79. Kwaśniewską R.
80. Brauna Icka
81. Goldberga Lajba
82. Kochane Lajbusia
83. Wajnroda Hersza Chima
84. Knaster Genie
85. Blajwajsa Blima
86. Tygiera Jenta
87. Justmana Izraela Szulima
88. Eisenberga Arona
89. Karton Sure Perle
90. Rydzyńskiego Izaaka
91. Taube Symche
92. Frajmana Majera
93. Rotkowicza Mowsza Chaima
94. Tasiemka Aron
95. Krawca M.
96. Rozenblata Szmula Icka
97. Gersztenfelda Lajba
98. Egera Artura
99. Langfusa Gerszona
100. Engelmana Rafała
101. Szymanko Stanisława
102. Kielczewską Marję
103. Weinsztoka Pinkusa
104. Zand Wandę
105. SciMonvoigt Olge
106. Urbacha Adolfa
107. Lebeli Chaima
108. Salomon Irene
109. Albersteina Chila
110. Miętkiewiczza Abrama
111. Kopecia Teofila
112. Miętkiewiczza Bolesława
113. Rozenberga Hirsza
114. Kaczmarka Kazimierza
115. Studniberga Abrama
116. Goldberga Szaje
117. Faktora Hersza
118. Gutmana Frymeta.

I. NADESL. PRZEZ X URZĄD SKARBOWY:

1. Zajde Helene
2. Blumenzona Frymeta
3. Dąbrowską Apolonję
4. Bezmana Pinkusa
5. Nowińskiego Andrzeja
6. Lewitina Izaaka

7. Szpilo Manie
8. Sękowską Feliksę
9. Lewkowicza Brundla
10. Dębskiego B.
11. Bermanera Bronisława
12. Piekarskiego Błażeja
13. Szepskiego Mojżesza
14. Neuhausa Icka
15. Fenigstein Zofję
16. Fenigstein Marję
17. Goldberga Lazarza
18. Woźnicką Leokadję
19. Cunge Sabine
20. Zboińskiego Nikodema
21. Janeczka Jana
22. Cukier Bronie
23. Kon Bronisławę
24. Ickowicza Abrama
25. Grobelnego Antoniego
26. Zylbersztajna Zysa
27. Felzensteina Chaima Dawida
28. Sołowiejczyka Henocha
29. Lewkowicza Eljasza
30. Lewkowicza Szlamę
31. Rogozińskiego Icka
32. Witenberga W.

**I. NADESL. PRZEZ XI URZĄD
SKARBOWY:**

1. S-wie Miłkowskiego
2. Lewandowskiego Franciszka
3. Kleinerta Rachmila
4. Ryza Henocha
5. Abramowicza Abrama
6. Donatha Augusta
7. Lewego Antoniego
8. Szymańską Stefanję
9. Ulrych Leokadję
10. Holicka Oskara
11. Kranasa Kazimierza
12. Gosińskiego Leona
13. Frydmana Szymona
14. Sompolińskiego Józefa
15. Meczeldowską Zofję
16. Rączek Chila
17. Szwema Jakóba
18. Bednarskiego Stanisława
19. Lubińskiego Henocha
20. Chruścielewską Antoninę
21. Pietrzaka Stanisława
22. Zaidlera Maksa
23. Spadk. Krening Berty
24. Michalak Jan
25. Piotrkowskiego Józefa
26. Kozłowską Aleksandrę
27. Bitnera Karola
28. Lawnickiego Walentego
29. Bogusa Władysława
30. Radajewskiego Antoniego
31. Branera Wolfa
32. Hercenberga Dawida
33. Rubinsztajna Mendla
34. Jaworska Marcina
35. Abrachama Melicha
36. Klemberga Stanisława
37. Patorskiego Józefa
38. Kwiatkowskiego Antoniego
39. Kirmałowa Michała
40. Janasa Piotra
41. Markowicz Różę
42. Markowicza Zawera
43. Jamont Lili
44. Schichta Bronisława
45. Modro Julję
46. Jehnera Karola
47. Kwiatkowskiego Józefa
48. Smigielskiego Bronisława
49. Lewkowicza Kiszela
50. Pawłowskiego Alberta
51. Szymankiewiczza Władysława
52. Hendlera Jakóba

53. Marbauma Mojżesza
54. Behermana Chane
55. Ditbrennera Hugo
56. Nusbauma Mojżesza
57. S-wie Jana Rathe
- 58) Hamana Ottona
- 59) Bednarka Stanisława
60. Wójcik Michalinę
61. Wegnera Roberta
62. Fijałkowską Marję
63. Baneka Jana
64. Magdziacza Walentego
65. Głowackiego Józefa
66. Turka Józefa
67. Turka Franciszka

**K. NADESL. PRZEZ XII URZĄD
SKARBOWY:**

1. Colela Ferdynanda
2. Gajewską Janinę
3. Kowalskiego Adama
4. Sobczyka Michała
5. Musiek Joannę
6. Piotrowskiego Józefa
7. Krochmalskiego Franciszka
8. Goebła Stefana
9. Lawniczaka Ludwika
10. Gasińskiego Stanisława
11. Baranowskiego Ignacego
12. Libermana Mordkę
13. Pochwickiego Franciszka
14. Landa Longina
15. Kłopotckiego Władysława
16. Marcińska Stanisława
17. Radecką Helenę
18. Junga Artura
19. Szafir Sure
20. Durnego Józefa
21. Rogozińskiego Abrama
22. Gerneta Marcelego
23. Klimczak Józefę
24. Justa Teofila
25. Kendzeńską Marję
26. Rozyna Andrzeja
27. Wila Lucjana
28. Wilczkowskiego Moszka
29. Taszycką Zofję
30. Sokołowicza Majera
31. Goldkina Jakóba
32. Ogrodowicz Józef
33. Gawrońską Zofję
34. Walenckiego Pawła
35. Zajaczkowskiego Stefana
36. Dziegińskiego Władysława
37. Weinberga Fiszela
38. Milewskiego Ignacego
39. Fitze Jadwige
40. Laskowskiego Tomasza
41. Błaszczyka Józefa
42. Tonna Ottona
43. Marczyka Ignacego
44. Sikorskiego Józefa
45. Czerwińskiego Józefa
46. Sobczaka Józefa
47. Szczęsnego Jana
48. Poredzińskiego Leonarda
49. Zonenberga Waldemara
50. Madalińskiego Franciszka
51. Defińskiego Piotra
52. Drożdżyka Franciszka
53. Wągrowskiego Teodora
54. Walaszczyka Józefa
55. Kalinowskiego Bronisława
56. Szubelskiego Jana
57. Nowaka Józefa
58. Baszczyńska Stanisławę
59. Grzegorzewskiego Ignacego
60. Michałowicza Antoniego
61. Adlera Moszka
62. Kurzawską Wiktorję
63. Folwarskiego Władysława

64. Kejnikiela Izraela
65. Wajswol Sale
66. Fiszman Szymona
67. Brenda Nacha
68. Zuprauer Basze
69. Szymańskiego Władysława
70. Wysmyka Henryka
71. Pola Karola
72. Hana Edmunda
73. Fajflowicza Szaje
74. Jelenia Golde
75. Goldkina Berka
76. Głowińską Dorę
77. Fridman Zisa Ruwe
78. Tajtelhole Grete
79. Birenwajg Szajndle
80. Ludwickiego Symforjana
81. Karloni Teodora
82. Szwarca Gotlieba
83. Szrajbera Oskara
84. Jersaka Bogumiła
85. Jersak Marję
86. Witasiaaka Antoniego
87. Wajdner Paulinę
88. Ziółkowskiego Adolfa
89. Ziółkowskiego Jana
90. Łędzewicza Bronisława
91. Willa Lucjana
92. Adameczyka Józefa
93. Bernis Franciszke
94. Klajnerta Stanisława
95. Wenclową Karolinę
96. Rudeckiego Teodora
97. Gleisa R.
98. Maczewskiego Juljana
99. Różewskiego Bolesława
100. Gosławskiego Feliksa
101. Płoszaja Stanisława
102. Friedenstaba Jana
103. Stecnel Edytc
104. Szefner Helenę
105. Zonszajna Noachmna
106. Stasika Romana
107. Weber Marte
108. Bassa Właściminza
109. Nikodemską Michalinę
110. Pikałową Cecylję
111. Dziegińskiego Władysława
112. Staroste Wincentego
113. Michałowicza Władysława
114. Ulenbroka Bernarda
115. Surowiaka Antoniego
116. Korzeckiego Aleksandra
117. Bornsztajna Nuchema
118. Sztrana Frymeta
119. Wojciechowskiego Feliksa
120. Pabjanka Władysława
121. Wintera Mordkę
122. Szylera Jana
123. Kuczkowską Monikę
124. Franka Artura
125. Kantorską Reginę
126. Kopińskiego Romana
127. Popińskiego Tomasza
128. Masłowskiego Teofila
129. Kępkę Stanisława
130. Leszczyńską Marję
131. Lejzerowicza Moszka
132. Kapitułską Sabine
133. Grosza Adolfa
134. Andzińską Marję
135. Jenca Erwina
136. Pachnowską Klementynę
137. Pachnowskiego Franciszka

Nieodebrane w terminie dni 14, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, nakazy płatnicze w myśl art. 122 o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58-1925 poz. 411) uważać się będzie za doręczone.

Łódź, dnia 28 marca 1929 r.

Przewodniczący Wydziału
Podatkowego:

(—) L. Kuk

Magistrat m. Łodzi

Prezydent:

(—) Br. Ziemięcki

Biuro Elektrotechniczne
i warsztaty reperacyjne

P. SZULC I S-ka

Lódź, Andrzeja 9. Telefon 34-06

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie elektrotechniki oraz reperacje dynamo-maszyn i silników wszystkich systemów i napięć

Instalacja światła i siły. Urządzenie sygnalizacji, Wszelki materiał instalacyjny stale na składzie. Pracownia abażurów i ładowanie akumulatorów.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

MAGAZYN OBUWIA KONSTAN
TYNOWSKA 26 tel. 77-22
J. JAKUBIEC Poleca na sezon wiosenny wielki wybór obuwia męskie, damskie i dziecięce. UWAGA! Ceny bardzo przystępne gdyż nie mam żadnych umów na raty. Firma egzystuje od 1910 roku 4873—o

Majątek ziemski o przeszło 1400 morgów w tem 600 morgów dobrych łąk ziemia w połowie pszena i dobra żytnia, bez serwitutów i długów hipotecznych sprzedam, Cena 350000 złotych, Część szacunku zostanie na hipotece Ewentualnie przyjmę spółnika, zawodowego rolnika z kapitałem 75000 złotych Wiadomość na miejscu u właściciela maj, Lejno, poczta Wereszczyn przez Włodawę, woj. Lubelskie W. Klimczak

Sprzedam młyn wodny z budynkami murowanymi 3 pary walczy, kompletne urządzenie, stawy rybne przy lasach sosnowych, ce na 13000 dolarów. 90 morgów ziemi z budynkami w tem 60 morgów stawów rybnych, przy szosie, cena przystępna. Wiadomość w biurze pośredniczym Borowieckiego. Zgierz, Parzęczewska 3

Posady i prace

Potrzebny chłopiec lub człowiek zgłoszenia u Gospodarza ul 28 p. Strz. Kan. Nr. 73. 7428—2

Potrzebny chłopiec od lat 15 wiadomość Zamenhofska 16 front 1 p. m. 9 7444—1

Różne.

Poszukuję współnika z kapitałem od 5 do 7 tys. zł. do dobrze prosperującego interesu oferty do Rozwoju pod „Interes“

Zagubione dokumenty

Zaginęła książeczka wojskowa wydana przez P.K.U. m. Łodzi na imię Władysława Kaźmierczaka. 7430—3

Dla Reklamy

znów wypuściliśmy
na świat 10.000 butli i trówek

Wino Reneta (łagodne) jeden litr	zł. 3
Wino á la Tokaj	„ „ „ 4
Miód (odstały)	„ „ „ 4

Najstarszy i największy
Handel Win, Wódek i Towarów
Kolonjalnych

ROD FIRMA

„S. JAWORSKI“

PIOTKOWSKA № 54

(róg Pr. Narutowicza)

Telefon 43—76.

MAGAZYN MEBLI

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska № 116 I PIETRO FRONT
TEL 2161

Poleca po cenach najniższych w dużym wyborze i na dogodnych warunkach

MEBLE

DYWANY (Warsz. fabr. Dywanów sp. akc.)

ŁÓŻKA metalowe niklowe i umywalnie
Tow. Akc. Konrad Jarnukiewicz i S-ka

Patentowane materace i tapczany
Łóżka połowe leżaki.

Wielki wybór

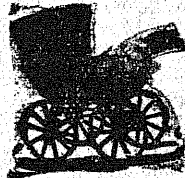
Win węgierskich

wina francuskie białe i czerwone
wina owocowe - Wyborny miód do picia

poleca HURTOWY SKŁAD WIN

FRANCISZEK GLUGLA

Łódź, Południowa 28 telefon 15-32



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych; i łożek metalowych wyżymaczk amerykańskie, materace wysiłane oraz materace sprężynowe higieniczne „patent“ do meblowych łożek podług miary nabyć można najtaniej i najdogodniejszym warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL“
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 58—61

MAGAZYN WYKWINTNEGO

OBUWIA

J. KOWALCZYK

Cegielniana 25, tel. 59-22

Poleca na świat bogaty wybór obuwia najnowszych fasonów.

WŁASNY WYRÓB

SOLIDNE WYKONANIE
GENY UMIARKOWANE

Instrumenty

muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych.

Feliksa Boniewicz

Łódź, ul. Targowa 38.

Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa. 4057—

Najtańsze Źródło! Największy Wybór!

Codziennie świeżo palone kawy

Wyborową mieszankę zbożową „Tryumf“

Wyborową kawę słodową „Tryumf“

Herbatę bezpośredniego importu w najlepszych gatunkach

Oliwę nicejską Deporta

Sardynki francuskie

Wina i miody do picia

poleca

Hurtowy skład towarów kolonialnych i win

FRANCISZEK GLUGLA

Łódź, Południowa 28 telefon 15-32

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 14 gr. wódek drobnych 10 i sebralegi 20 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dalsze 3 gr. za wyraz, najniżej 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagranicę 100 proc. Stronice przed tekstem 10 gr. za wyraz, dalsze 5 gr. za wyraz, najniżej 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezterminowe. Ogłoszenia przyjmują się do 10 dni przed terminem. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda kawa podwyżka obowiązuje. Adres w paradyku 10 20 miejscowości — 20—21